

EFEKTOWNY WYNIK FALCONA 9 UWIEŃCZYŁ SERIĘ DOSTAW NA ISS [WIDEO]

Dwudziesta udana misja towarowa statku Dragon spięła „klamrą” wieloletnią serię lotów na Międzynarodową Stację Kosmiczną, jaką firma SpaceX wykonała na zamówienie NASA. Dopełnienie tego warunku nie zakończyło jednak udziału spółki Elona Muska w dostawach na ISS. Kolejne zaplanowane wyprawy będą odbywać się już w nowej formule, z użyciem nowej kapsuły i na mocy osobnej umowy - Commercial Resupply Services 2 (CRS2), której wykonawców wyłoniono w styczniu 2016 roku. Ostatni z lotów SpaceX w ramach CRS1 zostanie jednak zapamiętany także z innego powodu.

Start rakiety Falcon 9 z niemal dwutonowym ładunkiem przeznaczonym dla załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej przeprowadzono 7 marca 2020 roku o godzinie 05:50 czasu polskiego (CET - krótko przed północą 6 marca czasu lokalnego) z wyrzutni LC-40 na Florydzie. Na szczycie systemu nośnego spółki SpaceX znalazła się kapsuła Dragon misji CRS-20 - ostatnia w ramach pierwszego programu Commercial Resupply Services, realizowanego z udziałem firmy Elona Muska od 2012 roku. Lot przebiegł bez zakłóceń, pozwalając kapsule na dotarcie do ISS w poniedziałek 9 marca.

Użyty w fazie początkowej startu Falcona 9 segment główny B1059.2 powrócił na Ziemię w toku rutynowej procedury kontrolowanego lądowania. Miejszem przyziemienia było tym razem lądowisko w obrębie samego centrum kosmicznego Cape Canaveral na Florydzie - zamiast używanej zazwyczaj zrobotyzowanej barki oceanicznej. Odzyskany korpus rakiety wykonał w trakcie bieżącej misji swój drugi z dotychczasowych lotów - wcześniejsze wystrzelenie przeszedł w grudniu 2019 roku przy okazji poprzedniej misji na ISS (CRS-19).

Czytaj też: [W Los Angeles powstanie centrum inżynieryjno-produkcyjne SpaceX](#)

Bardziej podkreślany w tym kontekście był jednak fakt, że dokonane miękkie lądowanie segmentu głównego było ogółem już 50. takim dokonaniem w toku całej działalności SpaceX. Osiągnięcie tego wyniku zajęło firmie Elona Muska nieco ponad 4 lata - od historycznego pierwszego udanego lądowania z 22 grudnia 2015 roku. Moment ten mógł nastąpić znacznie szybciej, ale odłożyły go w czasie kilkukrotne przypadki niepowodzeń w toku sprowadzania korpusów raketowych z powrotem na Ziemię.

Z kolei dla samej kapsuły Dragon był to już trzeci lot - poprzednio startowała w misjach CRS-10 i CRS-16. Po dotarciu do ISS kapsuła o numerze rejestrowym C112 została przechwycona z pomocą ramienia robotycznego Canadarm2. Po miesięcznym pobycie na stacji Dragon zostanie wysłany w trasę powrotną, by opaść w rejonie Oceanu Spokojnego - po raz ostatni, gdyż wszystkie pojazdy towarowe Dragon drugiej generacji będą już odzyskiwane tylko w okolicach wschodniego wybrzeża

USA. Nowa kapsuła SpaceX nie będzie też potrzebowała asysty robotycznego systemu przechwytywania, mając zdolność samodzielnego cumowania do ISS z wykorzystaniem laserowego naprowadzania. Rozpoczęcie jej eksploatacji nastąpi w drugiej fazie kontraktu, wraz z misją SpaceX CRS-21 zaplanowaną na sierpień 2020 roku.

Przy okazji bieżącej misji Dragon przewiózł na orbitę 1977 kg ładunku i eksperymentów naukowo-inżynierskich (w tym testy biomedyczne, a także nowego rodzaju materiał piankowy na potrzeby doświadczeń zleconych przez firmę Adidas). Przede wszystkim jednak na pokładzie znalazł się dodatkowy moduł użytkowy do zamocowania na ISS, Bartolomeo - będący pierwszą komercyjną platformą instalacyjną dla prywatnych celów badawczych. Moduł ma umożliwić umieszczenie na zewnątrz do 12 osobnych lekkich ładunków badawczych - zostanie dołączony do obudowy europejskiego modułu Columbus. Rozwój systemu jest efektem wspólnej inicjatywy koncernu Airbus oraz Biura ONZ ds. Przestrzeni Kosmicznej (UNOOSA).

Czytaj też: [W stronę taniego i szerokiego dostępu do ISS. Ruszył nabór zgłoszeń](#)